



Związek Gmin Wiejskich Rzeczypospolitej Polskiej

Poznań, dnia 9 września 2026 r.

Szanowny Pan Poseł

Piotr Zgorzelski

Wicemarszałek Sejmu

Rzeczypospolitej Polskiej

e-mail: Piotr.Zgorzelski@sejm.pl

biuroposelskie@piotrzgorzelski.pl

Dotyczy: bezpieczeństwa klimatycznego obszarów wiejskich

Szanowny Panie Marszałku,

w imieniu Związku Gmin Wiejskich Rzeczypospolitej Polskiej (ZGWRP) zwracam się z prośbą o uwzględnienie problematyki bezpieczeństwa klimatycznego obszarów wiejskich w pracach Sejmu oraz w tworzeniu krajowych rozwiązań służących ochronie ludności i wzmacnianiu odporności państwa.

Kiedy mówimy o bezpieczeństwie Polski, najczęściej myślimy o armii, energetyce i ochronie granic. Tymczasem bezpieczeństwo ma również wymiar klimatyczny. Oznacza dostęp do wody, żywności i energii, przejezdne drogi po ulewie, sprawne wodociągi i oczyszczalnie, działającą łączność oraz możliwość szybkiego ostrzegania mieszkańców.

Dla gmin wiejskich zmiana klimatu nie jest abstrakcyjną prognozą. Jej skutkami są już dziś wysychające studnie, straty w rolnictwie, lokalne podtopienia, pożary, wichury, zerwane dachy, przerwy w dostawach prądu i rosnące koszty odbudowy infrastruktury. Bezpieczeństwa klimatycznego Polski nie da się więc budować wyłącznie z perspektywy największych miast. Musi ono zaczynać się w każdej gminie i przy każdym gospodarstwie domowym.

Znaczenie obszarów wiejskich

Obszary wiejskie zajmują 92,4% powierzchni Polski i mieszka na nich 40,6% ludności. To na tych terenach znajdują się źródła wody, grunty rolne, lasy, infrastruktura energetyczna oraz znaczna część zasobów przyrodniczych kraju. Od odporności wsi zależy zatem bezpieczeństwo wodne, żywnościowe i energetyczne całego państwa.

Od 1951 roku średnia roczna temperatura w Polsce wzrosła o ponad 2°C. Rok 2024 był najcieplejszy w historii krajowych pomiarów, ze średnią temperaturą 10,9°C, a w 2025 roku suma opadów wyniosła 89,3% normy. Pokazuje to, że działania adaptacyjne są równie pilne jak ograniczanie emisji. Adaptacja nie jest dodatkowym wydatkiem ekologicznym, lecz inwestycją w bezpieczeństwo mieszkańców i ciągłość podstawowych usług publicznych.

Woda jako filar bezpieczeństwa narodowego

Susza i powódź są dwiema stronami tego samego problemu: niewystarczającej zdolności do zatrzymywania wody, gdy jest dostępna, oraz bezpiecznego gospodarowania nią podczas gwałtownych opadów. Na początku realizacji krajowego planu Polska zatrzymywała około 6,5% średniego rocznego odpływu rzeczny, podczas gdy eksperci wskazują na możliwość osiągnięcia około 15%.

Potrzebujemy spójnego programu małej i średniej retencji, odtwarzania mokradeł i naturalnych terenów zalewowych, modernizacji urządzeń melioracyjnych, ochrony ujęć wody, zatrzymywania wód opadowych przy drogach i obiektach publicznych, a także budowy i modernizacji wodociągów oraz oczyszczalni. Rozwiązania muszą obejmować całe zlewnie, a nie kończyć się na granicy jednej gminy.

Równe prawo do ochrony

Obowiązujące przepisy nakazują przygotowanie miejskich planów adaptacji miastom liczącym co najmniej 20 tys. mieszkańców, nie tworzą jednak analogicznego systemu dla gmin wiejskich. Tymczasem ryzyko klimatyczne nie pyta, czy miejscowość liczy 5, 15 czy 20 tysięcy mieszkańców. Gminy wiejskie są narażone na te same zagrożenia, a często dysponują mniejszym potencjałem finansowym i kadrowym.

Dlatego postulujemy stworzenie dobrowolnych, finansowanych ze środków krajowych programów odporności klimatycznej dla gmin wiejskich i miejsko-wiejskich. Każda zainteresowana gmina powinna otrzymać lokalną diagnozę zagrożeń, dostęp do danych i map ryzyka, wsparcie eksperckie, środki na przygotowanie planu oraz odrębne finansowanie jego realizacji.

Samorząd jako pierwsza linia reagowania

To wójtowie, strażacy ochotnicy, pracownicy gmin, przedsiębiorstwa komunalne i lokalne służby jako pierwsi reagują na podtopienia, brak wody, pożary, wichury oraz przerwy w dostawach energii. Państwo nie może jednak przekazywać samorządom kolejnych obowiązków bez zagwarantowania pieniędzy, kadr i dostępu do danych.

Potrzebny jest stały, wieloletni system finansowania, a nie wyłącznie konkursy wymagające kosztownej dokumentacji i wysokiego wkładu własnego. Finansowanie powinno obejmować nie tylko nowe inwestycje, lecz także utrzymanie rowów, zbiorników i urządzeń wodnych, konserwację kanalizacji deszczowej, aktualizację planów i map zagrożeń, szkolenie pracowników i mieszkańców, eksploatację zakupionego sprzętu oraz gotowość jednostek OSP. Samorządy mogą być wykonawcą polityki odporności państwa, ale nie mogą być jej samotnym płatnikiem.

Odporna infrastruktura i energia

Na obszarach wiejskich do sieci wodociągowej podłączonych jest 84,4% budynków mieszkalnych, ale do sieci kanalizacyjnej tylko 41,3%. W miastach odsetek budynków podłączonych do kanalizacji wynosi 77,7%. Rozproszona zabudowa powoduje, że inwestycje na terenach wiejskich są droższe w przeliczeniu na mieszkańca, nie może to jednak oznaczać niższego standardu bezpieczeństwa. Wsparcie powinno obejmować zarówno sieci, jak i lokalne oczyszczalnie, bezpieczne systemy indywidualne oraz monitoring jakości wody.

Ekstremalne zjawiska pogodowe mogą odcinać miejscowości od energii, łączności i podstawowych usług. Szczególnej ochrony wymagają ujęcia i stacje uzdatniania wody, oczyszczalnie, szkoły pełniące funkcję miejsc schronienia, urzędy, ośrodki zdrowia, systemy ostrzegania i lokalna infrastruktura telekomunikacyjna. Gminy powinny otrzymać wsparcie na magazyny energii, zasilanie awaryjne, lokalne odnawialne źródła energii i wspólnoty energetyczne.

Sprawiedliwa transformacja i bezpieczeństwo żywnościowe

Koszty transformacji nie mogą być przerzucane na mieszkańców, których nie stać na wymianę źródła ciepła, termomodernizację domu czy zakup nowego samochodu. Zasada powinna być prosta: najpierw realna alternatywa i wsparcie, dopiero później ograniczenia i nowe wymagania. Rozwiązania muszą uwzględniać rozproszoną zabudowę, większe odległości i brak transportu publicznego na wielu terenach.

Bezpieczeństwo żywnościowe zaczyna się na polu i od dostępu rolnika do wody. Rolnicy ponoszą skutki suszy, gradu, przymrozków, nawalnych opadów i nowych chorób roślin. System wsparcia nie może opierać się jedynie na odszkodowaniach po wystąpieniu szkody. Powinien przede wszystkim wzmacniać prewencję: zdolność gleby do zatrzymywania wody, efektywne nawadnianie, retencję na gruntach rolnych, ubezpieczenia od ryzyk klimatycznych, doradztwo, lokalne prognozy i ochronę gruntów rolnych przed niekontrolowaną zabudową.

Najważniejsze postulaty Związku

- utworzenie stałego funduszu odporności klimatycznej gmin;
- objęcie gmin wiejskich systemowym wsparciem w przygotowaniu lokalnych planów adaptacji;
- finansowanie nie tylko budowy, lecz także utrzymania infrastruktury;
- uruchomienie krajowego programu małej i średniej retencji, realizowanego z udziałem gmin, rolników, spółek wodnych i Wód Polskich;
- uproszczenie procedur dotyczących inwestycji wodnych i retencyjnych;
- zapewnienie gminom bezpłatnego dostępu do map ryzyka i lokalnych danych klimatycznych
- włączenie odporności wodociągów, oczyszczalni i systemów energetycznych do programów ochrony ludności;
- wprowadzenie preferencji finansowych dla inwestycji międzygminnych i obejmujących całe zlewnie
- uwzględnienie kosztów funkcjonowania infrastruktury rozproszonej w systemie finansowania samorządów
- zagwarantowanie stałego udziału organizacji samorządowych w tworzeniu krajowej polityki bezpieczeństwa klimatycznego.

Bezpieczeństwo klimatyczne nie może być kolejnym dokumentem przygotowanym w Warszawie i przekazany samorządom do wykonania. Musi stać się wspólnym, długofalowym programem państwa i samorządów. Gminy znają swoje rzeki, pola, lasy, ujęcia wody i miejsca najbardziej zagrożone. Mają doświadczenie, ludzi i zaufanie mieszkańców. Potrzebują jednak stabilnych przepisów, dostępu do wiedzy oraz odpowiednich środków.

Zwracam się do Pana Marszałka z prośbą o wsparcie przedstawionych postulatów, podjęcie debaty parlamentarnej nad systemem odporności klimatycznej gmin oraz zapewnienie organizacjom samorządowym stałego udziału w dalszych pracach legislacyjnych i programowych w tym obszarze.

Z wyrazami szacunku

Przewodniczący Zarządu
Związku Gmin Wiejskich
Rzeczypospolitej Polskiej

Stanisław Jastrzębski

